



Sygn. akt I PK 310/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bogusław Cudowski

SSN Romualda Spyt

Protokolant Edyta Jastrzębska

w sprawie z powództwa J. G.

przeciwko R. Spółce Akcyjnej w [...]

o ryczałt za noclegi, wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw

Publicznych w dniu 24 stycznia 2018 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w [...]

z dnia 12 maja 2016 r.,

- 1. oddala skargę kasacyjną,**
- 2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w [...] wyrokiem z dnia 17 listopada 2015 r. zasądził od R. S.A. z siedzibą w [...] na rzecz powoda J. G. kwotę 27.709,77 zł tytułem ryczałtów za noclegi za okres od dnia 5 listopada 2011 r. do dnia 15 kwietnia 2013 r. wraz z ustawowymi odsetkami oraz kwotę 14.725,91 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za ten sam okres i orzekł o kosztach procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód był pracownikiem pozwanej Spółki, zatrudnionym na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego w pełnym wymiarze czasu pracy. Jego wynagrodzenie za pracę składało się z wynagrodzenia zasadniczego, ryczałtów za pracę za pracę w porze nocnej i za dyżur. W dniu 7 stycznia 2010 r. powód podpisał oświadczenie, w którym powód wyraził zgodę na wykorzystywanie w pojeździe, znajdującym się na postoju i wyposażonym w odpowiednie miejsce do sprania, dziennych okresów odpoczynku i skróconych tygodniowych okresów odpoczynku poza bazą, zgodnie z art. 8 rozporządzenia (WE) nr 561/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 marca 2006 r. w sprawie harmonizacji niektórych przepisów socjalnych odnoszących się do transportu drogowego.

Dalej, Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód wykonywał transport międzynarodowy na terenie krajów Europy Zachodniej, jeździł samochodem ciężarowym Renault Premium, a następnie Renault Magnum. Były to samochody nowe, spełniające wymogi normy Euro 6.auta posiadają łóżko do spania, klimatyzację i ogrzewanie postojowe. Kabiny samochodów są homologowane, tzn. fabrycznie przystosowane dla kierowców. W trakcie wykonywanych przewozów powód nigdy nie nocował w hotelu bądź motelu. Powód nocował w kabinie samochodu. Pozwany nie zapewniał pościeli ani nie zwracał należności za jej pranie. Powód korzystał głównie z parkingów bezpłatnych. Na parkingach płatnych zatrzymywał się tylko za wyraźną zgodą pozwanego - inaczej pozwany nie zwracał jego kosztów.

Powód raz zapytał spedytora z bazy w [...], czy może w trasie skorzystać z hotelu. Pracownik pozwanego dał mu wówczas do zrozumienia, że może z niego skorzystać, o ile sam za to zapłaci. Powód nie otrzymywał ryczałtu za noclegi, a w pozwanej Spółce obowiązywał system równoważnego czasu pracy z okresem

rozliczeniowym wynoszącym 3 miesiące. Wyjeżdżając w trasę powód otrzymywał zaliczkę (na winiety, opłaty autostradowe, parkingi). Z zaliczki powód musiał rozliczyć się po każdej trasie. Powód mógł wydatkować zaliczkę wyłącznie na cele, na które uzyskał zgodę. Powód przebywał w trasie do dwóch tygodni.

Powoda obowiązywał system równoważnego czasu pracy z okresem rozliczeniowym wynoszącym 3 miesiące. Pozwany rozliczał czas pracy kierowców na podstawie odczytów z karty kierowcy, a samochody były wyposażone w tachografy cyfrowe. Na koniec każdego miesiąca pozwany sporządzał harmonogram czasu pracy kierowcy, który zawierał informację, w jakich dniach kierowca pracował, a w jakich miał zwolnienie lekarskie, dzień wolny od pracy lub urlop. Harmonogram generował program komputerowy z karty kierowcy. W harmonogramie nie były odnotowane dokładne godziny pracy kierowcy. Na podstawie harmonogramu nie było możliwe stwierdzenie, jak długo powód przebywał w trasie. Odnotowywane w harmonogramie dni wolne mogły być dniami wolnymi, które kierowca spędzał będąc w trasie. Z harmonogramu nie wynikało, w jakim państwie kierowca był w poszczególnych dniach. Każdy kierowca pozwanego wypełniał kartę drogową. W karcie drogowej kierowca wpisywał: datę, godzinę i miejsce rozpoczęcia trasy, miejsce, godzinę i rodzaj załadunku, ewentualny czas na załadunek, miejscowość, w której przekraczał granicę, godzinę przekroczenia granicy, godzinę zakończenia pracy w danym dniu, ilość przejechanych kilometrów, stan licznika, ilość tankowanego paliwa. Karta drogową musiała być wypełniona czytelnie, starannie. W czasie wykonywania przewozu nie zawsze było to możliwe, dlatego powód nie uzupełniał kart na bieżąco, tylko z kilku dni. Powód regularnie sporządzał własne zapiski z trasy. Na ich podstawie wypełniał karty drogowe.

Zgodnie z § 11 ust. 1 obowiązującego u pozwanego regulaminu wynagradzania dodatki, odprawy oraz inne świadczenia związane z pracą naliczane są na zasadach określonych w k.p. i innych przepisach powszechnie obowiązujących. W myśl § 11 ust. 2 regulaminu wynagradzania należności na pokrycie kosztów podróży służbowej naliczane są na zasadach przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej - zgodnie z k.p.

Pozwany naliczał i wypłacał kierowcom świadczenie, które nazywał delegacjami, ale jego wysokość była uzależniona od ilości przejechanych kilometrów. Wypłacane „delegacje” stanowiły iloczyn przejechanych kilometrów i kwoty 0,30 zł. pomniejszony o kwotę 700 zł. Należność za ilość przejechanych kilometrów była wypłacana kierowcom na rachunek bankowy pod tytułem „delegacje”. Dodatkowo w ramach delegacji pozwany wypłacał kierowcom należność za postój podczas weekendu - 200 zł za stronę zachodnią, 150 zł za stronę południową i 100 zł za postój w kraju oraz premię za zaoszczędzone paliwo. Delegacje były pomniejszane o różnego rodzaju obciążenia, np. za uszkodzenie samochodu lub rozmowy telefoniczne. Ilość przejechanych przez kierowcę kilometrów była weryfikowana przez referenta, który sprawdzał czy zgadzają się z przejechaną trasą. Delegacje były wypłacane do 20 dnia każdego miesiąca, a wynagrodzenie zasadnicze do 10 dnia każdego miesiąca. Z miesięcznym opóźnieniem, po przelewie na konto kwoty tytułem delegacji, kierowca podpisywał zestawienie tras i wyliczenie delegacji za te trasy, przy czym zestawienie nie było pełne i nie obejmowało wszystkich tras, aby zgadzała się otrzymana kwota tytułem delegacji. W zestawieniu były naliczone diety za dany kraj według ustawy.

W toku postępowania dowodowego, Sąd Rejonowy, dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu księgowości na okoliczność ustalenia wysokości poniesionej przez powoda szkody z tytułu ryczałtów za noclegi oraz wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w okresie od dnia 05 listopada 2011 r. do dnia 15 kwietnia 2013 r.

W odniesieniu do powyższych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne. W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy zwrócił uwagę na kwalifikację podróży służbowej kierowcy w ustawie z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców (jednolity tekst: Dz.U. z 2012 r., poz. 1155 ze zm., dalej jako ustawa o czasie pracy kierowców) oraz prawo do należności na pokrycie kosztów podróży służbowej na zasadach określonych w art. 77⁵ § 3-5 k.p. w związku z art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców. Pozwany uregulował kwestię ryczałtów za noclegi w § 11 ust. 2 regulaminu wynagradzania, z odwołaniem się do przepisów rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących

pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz.U. Nr 236, poz. 1991, dalej powoływane jako rozporządzenie z dnia 19 grudnia 2002 r.), a od 1 marca 2013 r. rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej (Dz.U. z 2013 r., poz. 167, dalej rozporządzenie z dnia 29 stycznia 2013 r.).

W ocenie Sądu I instancji, w zakresie sformułowania „bezpłatny nocleg” należy posiłkować się uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2014 r., II PZP 1/14 (OSNP 2014 nr 12, poz. 164), zgodnie z którą zapewnienie pracownikowi - kierowcy samochodu ciężarowego odpowiedniego miejsca do spania w kabinie tego pojazdu podczas wykonywania przewozów w transporcie międzynarodowym nie stanowi zapewnienia przez pracodawcę bezpłatnego noclegu w rozumieniu § 9 ust. 4 rozporządzenia z dnia 19 grudnia 2002 r., co powoduje, że pracownikowi przysługuje zwrot kosztów noclegu na warunkach i w wysokości określonych w § 9 ust. 1-3 tego rozporządzenia albo na korzystniejszych warunkach i wysokości, określonych w umowie o pracę, układzie zbiorowym pracy lub innych przepisach prawa pracy.

Mając na uwadze powołany judykat, Sąd Rejonowy uznał, że powodowi nie zapewniono bezpłatnego noclegu, gdyż pozwana Spółka nie wykazała, by kierowca korzystał z miejsc noclegowych znajdujących się w bazach pracodawcy. Na poczet ryczałtu za nocleg, Sąd Rejonowy nie zaliczył wypłaconych powodowi delegacji, które w okresie spornym zamknęły się kwotą 48.995 zł i obejmowały koszty wyżywienia, opłat parkingowych oraz inne wydatki związane z podróżą. Przede wszystkim pracodawca nie uregulował w umowie z pracownikiem zasad zwrotu należności z racji podróży służbowych, a to oznacza obowiązek stosowania rozwiązań uregulowanych w rozporządzeniu z dnia 19 grudnia 2002 r. (albo z dnia 29 stycznia 2013 r.). Pozwany mógłby się zwolnić z obowiązku zapłaty ryczałtów jedynie w razie udowodnienia, że wypłacone delegacje rekompensują wszystkie koszty podróży służbowych. Pozwany takich dowodów nie przedstawił i nie przedłożył stosownych wyliczeń. Zaniechanie inicjatywy dowodowej w celu

wykazania, że delegacje stanowiły rekompensatę diet i ryczałtów pozwala na wnioskowanie (w oparciu o osobowe źródła dowodowe), że dane należności stanowiły część wynagrodzenia za pracę, mimo iż zostały powiązane z liczbą przejechanych kilometrów.

Sąd Okręgowy w [...] wyrokiem z 12 maja 2016 r. oddalił apelację, zasądając od pozwanego na rzecz powoda koszty zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

Sąd drugiej instancji podzielił w całości ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji oraz wywiedzione z nich skutki prawne. Na wstępie Sąd Okręgowy podkreślił, że powód domagał się zasądzenia ryczałtów za noclegi w okresie obowiązywania art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców. W dalszej części rozważań Sąd Okręgowy stwierdził, że w sprawie zasadnie odwołano się do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2014 r. (II PZP 1/14). Zaprezentowane tam stanowisko znalazło zresztą odzwierciedlenie w kolejnej uchwale Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2014 r. (I PZP 3/14, OSNP 2015 nr 4, poz. 47). Sąd drugiej instancji nie podzielił stanowiska pozwanego, że wadliwie została pominięta regulacja rozporządzenia (WE) nr 561/2006 z dnia 15 marca 2006 r. w sprawie harmonizacji niektórych przepisów socjalnych odnoszących się do transportu drogowego oraz zmieniające rozporządzenia Rady (EWG) nr 3821/85 i (WE) 2135/98, jak również uchylające rozporządzenie Rady (EWG) nr 3820/85 (Dz.U. UE L 2006.102.1), gdyż pod tym kątem zasadność roszczeń oceniał Sąd Najwyższy w powołanych wyżej uchwałach.

W końcu Sąd Okręgowy stwierdził, że nocleg w kabinie samochodu nie wyklucza poniesienia przez pracownika kosztów z tym związanych. Samo zapewnienie miejsca do spania w kabinie samochodu nie wyłącza konieczności poniesienia innych kosztów związanych z noclegiem, jak chociażby z zakupem pościeli, czy też kosztami jej prania. Stąd poniesienie przez pracownika kosztów noclegu uzasadnia żądanie ich zwrotu w wysokości co najmniej uregulowanej przepisami rozporządzenia z dnia 19 grudnia 2002 r. (albo z dnia 29 stycznia 2013 r.).

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy oddalił apelację pozwanej Spółki z mocy art. 385 k.p.c.

Powyższy wyrok, w części dotyczącej ryczałtów za noclegi, zaskarżył skargą kasacyjną pełnomocnik pozwanej, zarzucając naruszenie prawa materialnego:

- art. 77⁵ § 2 k.p. w związku z § 9 ust. 1 i 2 rozporządzenia z dnia 19 grudnia 2002 r. i § 16 ust. 1 i 2 rozporządzenia z dnia 29 stycznia 2013 r. w związku z art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców, przez ich zastosowanie w oparciu o czterostopniowe odesłanie kaskadowe, dochodząc ostatecznie do przepisów wykonawczych, mimo tego, że stosowanie kaskadowych odesłań nie jest dopuszczalne przez obowiązujące zasady techniki prawodawczej, a w konsekwencji zastosowanie przepisów nieuwzględniających specyfiki wykonywania zawodu kierowcy w transporcie międzynarodowym;

- § 9 ust. 1, 2, 4 rozporządzenia z dnia 19 grudnia 2002 r. i § 16 ust. 1, 2, 4 rozporządzenia z dnia 29 stycznia 2013 r., przez ich błędną wykładnię, skutkującą nieprawidłowym przyjęciem, że mimo zapewnienia pracownikowi - kierowcy samochodu ciężarowego odpowiedniego miejsca do spania - w kabinie pojazdu pracodawca jest zobowiązany do wypłaty ryczałtów za noclegi spędzane w kabinie samochodu, podczas gdy pracownik nie korzystał z innej formy noclegu i nie poniósł żadnych kosztów z tym związanych;

- art. 27 ust. 5 ustawy o czasie pracy kierowców, przez jego niezastosowanie i błędne przyjęcie, że kwestie odpoczynku kierowców, realizujących przewóz drogowy towarów na terenie Wspólnoty, reguluje przepis art. 14 ustawy o czasie pracy kierowców, wprowadzający uprawnienie do odpoczynku dobowego, podczas gdy przepis art. 27 ust. 5 stanowi regułę kolizyjną wyłączającą zastosowanie art. 14, a w konsekwencji kierowcom przysługuje uprawnienie do dziennego i tygodniowego okresu odpoczynku;

- art. 8 ust. 7 umowy europejskiej dotyczącej pracy załóg pojazdów wykonujących międzynarodowe przewozy drogowe (AETR), sporządzonej w Genewie dnia 1 lipca 1970 r. (zwana dalej „Umowa AETR”) oraz art. 8 ust. 8 rozporządzenia (WE) nr 561/06 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 marca 2006 r. w sprawie harmonizacji niektórych przepisów socjalnych odnoszących się do transportu drogowego oraz zmieniające rozporządzenia Rady (EWG) nr 3821/85 i (WE) 2135/98, jak również uchylające rozporządzenie Rady (EWG) nr 3820/85 (zwane dalej rozporządzeniem nr 561/06”) w związku z art. 288 Traktatu o

funkcjonowaniu Unii Europejskiej (zwany dalej TFUE) w związku z art. 27 ust. 5 ustawy o czasie pracy kierowców, przez ich błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe przyjęcie, że powodowi należy się ryczałt za noclegi, podczas gdy rzeczony przepis nie przyznają kierowcy uprawnienia do odpoczynku dobowego, z którym korelowałby obowiązek pracodawcy zapewnienia noclegu, a w konsekwencji nie nakładają na pracodawcę obowiązku zapewnienia bezpłatnego noclegu, a tym bardziej obowiązku zwrotu kosztów noclegu;

- art. 8 k.p., przez jego niezastosowanie skutkujące oddaleniem apelacji, pomimo że żądanie zapłaty przez powoda dodatkowego wynagrodzenia z tytułu ryczałtów za noclegi, jest sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa oraz zasadami współżycia społecznego, stanowiąc tym samym nadużycie prawa jako postępowanie nieuczciwe, naruszające zasady zaufania i lojalności wobec pracodawcy;

Skarga zawierała również zarzut naruszenia prawa procesowego, a mianowicie art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez nienależyte uzasadnienie zaskarżonego wyroku, polegające na braku odniesienia się do treści zarzutów podniesionych w apelacji, a w konsekwencji skutkujące brakiem możliwości choćby przybliżonej oceny prawidłowości zaskarżonego wyroku, wobec nie zawarcia w kwestionowanym orzeczeniu danych pozwalających na weryfikację motywów i stanowiska sądu.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w [...], pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego, albo uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i wyroku Sądu Rejonowego w [...] i przekazanie sprawy do rozpoznania temu ostatniemu sądowi; ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i orzeczenia co do istoty sprawy przez oddalenie powództwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie jest zasadna. W pierwszej kolejności ocenie podlega zarzut natury procesowej, a mianowicie uchybienie art. 328 § 2 k.p.c. w związku z

art. 391 § 1 k.p.c. Ten zarzut nie jest trafny i stanowi powielenie argumentacji prezentowanej w apelacji. Tymczasem uzasadnienie Sądu Okręgowego (sądu drugiej instancji) jest sporządzane według innego standardu. Nie musi powielać aprobowanych ustaleń faktycznych, a koncentrować się powinno (i tak jest w sprawie) na wyjaśnieniu przyczyn, powodów oddalenia apelacji. Ten postulat został przez Sąd Okręgowy zrealizowany w taki sposób, który pozwolił pozwanemu na zbudowanie szeregu argumentów w podstawach skargi kasacyjnej w nawiązaniu do dokonanej wykładni prawa materialnego. Finalnie rola i znaczenie art. 328 § 2 k.p.c. zostały już na tyle dostatecznie wyjaśnione w orzecznictwie, że obecnie pozostaje jedynie odesłać skarżącego do ugruntowanego w tej kwestii stanowiska (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 1 lipca 1998 r., I PKN 220/98, OSNAPiUS 1999 nr 15, poz. 482; z dnia 9 lipca 1998 r., I PKN 234/98, OSNAPiUS 1999 nr 15, poz. 487; z dnia 7 kwietnia 1999 r., I PKN 653/98, OSNAPiUS 2000 nr 11, poz. 427 oraz z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP 2003 nr 15, poz. 352; z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, LEX nr 109420; z dnia 15 lipca 2011 r., I UK 325/10, LEX nr 949020; z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, LEX nr 78271; z dnia 6 lipca 2011 r., I CSK 67/11, LEX nr 970061).

Sprawy kierowców dotyczące prawa do ryczałtu za noclegi w związku z podróżami służbowymi, mimo wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 listopada 2016 r., K 11/15 (Dz.U. z 2016 r., poz. 2206), nadal stanowią przedmiot sporu między zainteresowanymi. Stan prawny, z jakim mamy do czynienia po wydaniu opisanego wyżej wyroku Trybunału Konstytucyjnego, skłonił Sąd Najwyższy do szeregu wypowiedzi i nie są to tylko takie stanowiska, jakie prezentuje skarga kasacyjna, czy też wystąpienie pełnomocnika pozwanej Spółki podczas rozprawy przed Sądem Najwyższym.

Chronologicznie rzecz ujmując, należy przywołać wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2017 r., I PK 300/15 (LEX nr 2242158), zgodnie z którym po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 listopada 2016 r. (K 11/15) nie stosuje się art. 21a ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców (jednolity tekst: Dz.U. z 2012 r., poz. 1155 ze zm.), ale stosuje się art. 77⁵ § 5 k.p., gdy pracodawca nie uregulował zasad zwrotu należności z tytułu podróży służbowej w układzie zbiorowym pracy, regulaminie wynagradzania lub umowie o pracę.

Pogląd ten zaaprobował Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 8 marca 2017 r., II PK 409/15 (LEX nr 2306366) i I PK 410/15 (LEX nr 2306367).

Z kolei, w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2017 r., I PK 309/15 (LEX nr 2273875) wskazano, że obowiązywanie u pracodawcy zakładowych unormowań dotyczących ryczałtu za noclegi w zagranicznej podróży służbowej kierowcy, zatrudnionego w transporcie międzynarodowym obliguje do ich stosowania, nawet jeśli stawki ryczałtu za nocleg były niższe od ustalonych przepisami wydanymi na mocy art. 77⁵ k.p., a pojazd był wyposażony w kabinę do spania. W następnym wyroku z dnia 28 marca 2017 r., II PK 28/16 (LEX nr 2323651) wyjaśniono, że w razie zapewnienia noclegu w kabinie pojazdu pracownikowi przysługuje ryczałt układowy, regulaminowy, umowny, a przy jego ustalaniu nie można pomijać jego innowacyjnego standardu w specjalnie do tego przystosowanych kabinach. Zatem dopuszczalne jest miarkowanie wysokości rekompensat w myśl art. 322 k.p.c. Interesujące rozwiązanie przyjął także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 maja 2017 r., I PK 122/16 (LEX nr 2312474) wskazując, że art. 77⁵ k.p. nadal ma odpowiednie zastosowanie, do czasu uregulowania sprawy przez ustawodawcę, z tą różnicą, że chodzi o inne, bo „autonomiczne” rozumienie podróży służbowej. W dniu 30 maja 2017 r. zapadły również rozstrzygnięcia w sprawach I PK 154/16 (LEX nr 2353606) oraz I PK 148/16 (LEX nr 2319690), które dotyczą sytuacji uregulowania prawa do ryczałtu w postanowieniach dotyczących diet. Sąd Najwyższy rozważał, czy przyznane w regulaminie wynagradzania świadczenie, nazwane dietą i przekraczające wielokrotnie jej wysokość z powszechnie obowiązujących przepisów, może zaspokajać należności pracownika także w strefie ryczałtu za noclegi.

W końcu Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z dnia 26 października 2017 r., III PZP 2/17 (LEX nr 2379708) przyjął, że ryczałt za nocleg w podróży służbowej kierowcy zatrudnionego w transporcie międzynarodowym może zostać określony w układzie zbiorowym pracy lub w regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę (art. 77⁵ § 3 k.p.) poniżej 25% limitu, o którym mowa w § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery

budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz.U. Nr 236, poz. 1991 ze zm.) oraz w § 16 ust. 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej (Dz.U. poz. 167).

Zaprezentowane dotychczas poglądy judykatury wyjaśniają problemy w płaszczyźnie mechanizmu ustalania prawa do ryczałtu za nocleg w sytuacji, gdy u pracodawcy nie było przepisów zakładowych (umownych) w przedmiocie spornego świadczenia, jak i sytuacji gdy rozliczenie kosztów noclegu kierowcy zostało usankcjonowane w układzie zbiorowym pracy, regulaminie wynagradzania bądź umowie o pracę. Wspólnym mianownikiem cytowanych orzeczeń jest fakt, że sam nocleg w kabinie pojazdu, nawet o podwyższonym standardzie, nie niweczy automatycznie zasadności żądania zasądzenia ryczałtów w związku z podróżą służbową, a może co najwyżej wpłynąć na jego wysokość. Ten ostatni wątek nabiera w sprawie znaczenia, co bliżej zostanie wyjaśnione w dalszej części rozważań.

Raz jeszcze należy więc podkreślić, że pracownik w podróży służbowej, w tym również kierowca w transporcie międzynarodowym, ma prawo do diet w wysokości nie niższej, niż określona na podstawie przepisów, do których odsyła art. 77⁵ § 4 k.p., a potencjalnie istniejąca regulacja płacowa nie może pozbawić pracownika prawa do zwrotu kosztów poniesionych przez niego w czasie podróży służbowej. W tym znaczeniu nie można przypisać decydującego znaczenia oświadczeniu powoda z dnia 7 stycznia 2010 r., w którym pracownik zaakceptował realizowanie uprawnień do dziennych okresów odpoczynku oraz skróconych tygodniowych okresów odpoczynku w pojeździe znajdującym się na postoju i wyposażonym w odpowiednie miejsce do spania. Najkrócej rzecz ujmując, w tej mierze należy przypomnieć treść uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2014 r., I PZP 3/14 (OSNP 2015 nr 4, poz. 47). Otóż zapewnienie pracownikowi kierowcy samochodu ciężarowego odpoczynku nocnego w kabinie samochodu ciężarowego podczas wykonywania przewozów w transporcie międzynarodowym nie stanowi zapewnienia przez pracodawcę bezpłatnego noclegu w rozumieniu § 9 ust. 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r.

w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz.U. Nr 236, poz. 1991 ze zm.). Sąd Najwyższy, podejmując taką uchwałę, w pełni podzielił argumentację prawną zawartą w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 12 czerwca 2014 r., II PZP 1/14 (OSNP 2014 nr 12, poz. 164). Przyjęto w niej, że zapewnienie pracownikowi, kierowcy samochodu ciężarowego, odpowiedniego miejsca do spania w kabinie tego pojazdu podczas wykonywania przewozów w transporcie międzynarodowym nie stanowi zapewnienia przez pracodawcę bezpłatnego noclegu w rozumieniu § 9 ust. 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju, co sprawia, że pracownikowi przysługuje zwrot kosztów noclegu na warunkach i w wysokości określonych w § 9 ust. 1-3 tego rozporządzenia albo na korzystniejszych warunkach i wysokości, określonych w umowie o pracę, układzie zbiorowym pracy lub innych przepisach prawa pracy. Jeśli zatem, w przypadku noclegu w pojeździe, pracownik ponosi jakiegokolwiek inne koszty np. związane z dostępem do infrastruktury na parkingu, to ani w układzie zbiorowym pracy, ani w regulaminie wynagradzania, ani w umowie o pracę nie można wyłączyć obowiązku ich zwrotu pracownikowi.

Nie można pominąć, że pojęcie zwrotu kosztów podróży obejmuje: diety, zwrot kosztów przejazdów i dojazdów, noclegów i innych wydatków, określonych przez pracodawcę odpowiednio do uzasadnionych potrzeb. Stąd użyte przez ustawodawcę w art. 77⁵ § 3 k.p. sformułowanie „na pokrycie kosztów podróży” ma szeroki kontekst i obejmuje wszelkie koszty (należności), których rekompensaty może oczekiwać pracownik. Podstawowym kosztem, związanym z podróżą służbową, jest koszt noclegu. Formuła § 16 rozporządzenia z dnia 29 stycznia 2013 r. (uprzednio § 9 rozporządzenia z dnia 19 grudnia 2002 r.) opiera się na zasadzie zwrotu kosztów w wysokości stwierdzonej rachunkiem w wysokości limitu określonego w załączniku do rozporządzenia. Zaniechanie przedłożenia rachunku nie oznacza braku kosztów noclegu po stronie pracownika, a nocleg w kabinie

pojazdu nie może być uznany za zapewnienie bezpłatnego noclegu. Brak rachunku za nocleg oznacza, że pracownikowi przysługuje ryczałt. Racjonalność tego rozwiązania oznacza, że faktycznie wybór należy do pracownika, który albo przedkłada rachunek albo uzyskuje prawo do ryczałtu.

Pojęcie ryczałtu nie jest terminem obcym na gruncie prawa pracy. Posługuje się nim art. 149 § 2 k.p. w kontekście wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, czy też art. 151⁸ § 2 k.p. w płaszczyźnie dodatku za pracę w porze nocnej. Jednak ryczałt za nocleg ma innych charakter. W literaturze wyraża się stanowisko, że statusu wynagrodzenia za pracę nie posiadają np. wypłaty kompensacyjne, stanowiące rekompensatę za używanie rzeczy należących do pracownika, w ramach realizacji zadań związanych z umową o pracę. W praktyce rzecz dotyczy ryczałtu za używanie własnego samochodu do celów służbowych, czy też ryczałtu za noclegi w związku z podróżą służbową. Służą one pokryciu zwiększonych kosztów utrzymania podczas wykonywania zadań służbowych poza stałym miejscem wykonywania pracy (por. P. Wąż: Świadczenia związane ze stosunkiem pracy podlegające ochronie z art. 87-91 k.p., Monitor Prawa Pracy 2008 nr 8, s. 408). Z kolei w judykaturze wyrażono stanowisko, że istota ryczałtu, jako świadczenia kompensacyjnego, przeznaczonego na pokrycie kosztów noclegu, polega na tym, iż świadczenie wypłacane w takiej formie z założenia oderwane jest od rzeczywistego poniesienia kosztów (bo się ich nie dokumentuje) i nie pokrywa w całości wszystkich wydatków z określonego tytułu (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2014 r., II PZP 1/14, OSNP 2014 nr 12, poz. 164 i wskazane tam orzecznictwo). Literalnie rzecz ujmując ryczałt przysługuje w razie nieprzedłożenia rachunku, czyli taka sytuacja jest kwalifikowana jako koszt nieudokumentowany, który nie znajduje pokrycia w fakturze VAT, czy też paragonie fiskalnym. Idąc dalej, taki nieudokumentowany koszt noclegu obejmuje nie tylko udostępnienie miejsca do spania, lecz także dostępu do pomieszczeń sanitarnych, zakupu i prania pościeli (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2014 r., II PK 36/14, LEX nr 1567473).

Skoro ustawodawca nie uregulował, że wystarczającym (odpowiednim) miejscem do noclegu jest kabina samochodu, to nadal otwarty jest problem kompensaty kosztów noclegu. Nawet gdyby ustawodawca tak uregulował sporną

kwestię, to nie zamyka to problemu, gdyż punktem odniesienia mogą być dalsze warunki minimalne, które nie powinny pomijać uzasadnionych wymagań kierowców. Przede wszystkim chodzi o rozdzielnie czasu pracy od czasu odpoczynku, czyli sfery zawodowej i prywatnej. W sytuacji kierowców zawodowych różnica ta się zatracza (śpią w samochodzie, w którym wykonują pracę). Nie trzeba uzasadniać, że warunki takiego noclegu (na leżance w samochodzie) różnią się od noclegu w hotelu (motelu) nie tylko co do określonego poziomu (choćby minimalnego) komfortu odpoczynku. Chodzi również o lepszą sprawność psychofizyczną, czyli większe bezpieczeństwo własne i innych uczestników ruchu drogowego (zob. argumentację uchwał Sądu Najwyższego I PZP 3/14 i II PZP 1/14). W szeregu innych orzeczeń Sąd Najwyższy zwracał też uwagę na lepszy standard noclegu, przemawiający za rekompensatą kosztów noclegu (wyroki 18 stycznia 2013 r., II PK 144/12, z 18 listopada 2014 r., II PK 36/14, z 25 maja 2016 r., II PK 111/15).

Immanentną cechą podróży służbowych są wydatki po stronie pracownika, które ostatecznie powinien zrekompensować pracodawca. Idea stosunku pracy opiera się na ryzyku ekonomicznym podmiotu zatrudniającego. Oznacza to, że jeśli decyzja pracodawcy (polecenie wyjazdu) powoduje powstanie dodatkowych kosztów po stronie pracownika, to obowiązkiem zatrudniającego jest ich zwrot. Dodanie do systemu prawa odrębnej definicji podróży służbowej modyfikuje jedynie kodeksowy zakres jej znaczenia. W żaden sposób nie tworzy wyjątku od zasady, że koszty podróży służbowej kierowcy nie będą zwracane. Wręcz przeciwnie wprowadzenie odrębnej definicji oznacza objęcie nim w sposób szerszy - niż dotychczas - określonej grupy wykonujących pracę podporządkowaną. W tej sytuacji brak regulacji (zasad zwrotu tych kosztów) w ustawie o czasie pracy kierowców obliuguje do ich rekompensaty za pomocą powszechnie obowiązujących przepisów prawa pracy. Powszechnym przepisem prawa pracy jest art. 77⁵ § 1 k.p. Odwołanie do podstawowej regulacji prawa pracy jest naturalne, zwłaszcza że art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców nie obejmował swym zakresem tej regulacji.

Powyższy zarys wypowiedzi judykatury, umożliwia zawężenie dalszych rozważań do zarzutów podniesionych w skardze kasacyjnej. Naturalnie ich ocena

ma miejsce w perspektywie ustaleń faktycznych, gdyż te nie są kontestowane na obecnym etapie postępowania. Przypomnieć tylko wypada, że w okresie objętym sporem pracodawca nie wypłacał powodowi ryczałtów za noclegi w związku z podróżami służbowymi. U pracodawcy obowiązywał natomiast regulamin wynagradzania, który zagadnienie kosztów podróży służbowych uregulował w § 11 ust. 2, przyjmując mechanizm odsyłania do powszechnie obowiązujących przepisów prawa pracy (kodeksu pracy). Nadto, pozwany wypłacał pracownikom (kierowcom) świadczenie, które określał jako delegacje. Były one obliczane jako iloczyn przejechanych kilometrów i kwoty 0,30 zł, pomniejszony o 700 zł i innego rodzaju obciążenia (np. koszty rozmów telefonicznych, uszkodzenia samochodu).

Oceniając zarzuty postawione w pkt 1 lit. a-b skargi kasacyjnej (naruszenie art. 77⁵ § 2 k.p., § 9 ust. 1 i 2 rozporządzenia z dnia 19 grudnia 2002 r. i odpowiednio § 16 ust. 1 i 2 rozporządzenia z dnia 29 stycznia 2013 r.), widoczne jest powielenie argumentacji prawnej, jaka została przedstawiona we wniosku inicjującym postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie K 11/15, w szczególności w odniesieniu do kaskadowej regulacji regulującej problematykę zwrotu kosztów podróży służbowej. Tak skonstruowane stanowisko pomija jednak istotę rzeczy, że w danym stanie faktycznym, podstawą uwzględnienia roszczenia pracownika jest obowiązujący u pozwanego regulamin wynagradzania. On stanowi przecież źródło prawa pracy w rozumieniu art. 9 k.p. Wybór przez pracodawcę metody określania sposobu rekompensaty kosztów związanych z podróżą służbową jest otwarty. Dysponuje on uprawnieniem samoistnej regulacji, bez odwołania się do przepisów prawa pracy, z zachowaniem oczywiście minimalnych standardów w myśl art. 18 § 2 k.p., jak też prawem powielenia rozwiązań powszechnie obowiązujących. Niezależnie od wyboru tego mechanizmu, podstawą określenia należności jest zakładowe źródło prawa pracy, a odpowiednich przepisów tego aktu nie wskazano w skardze kasacyjnej. Stąd ten zbiór zarzutów nie może prowadzić do podzielenia wniosków wynikających ze skargi kasacyjnej. Niezależnie od tego należy przywołać stanowisko Sądu Najwyższego (I PK 300/15), które wyjaśnia mechanizm uwzględnienia żądań pracownika (kierowcy w transporcie międzynarodowym) na podstawie powszechnie obowiązujących

przepisów prawa, po wydaniu wyroku przez Trybunał Konstytucyjny w sprawie K 11/15.

Nie są zasadne również zarzuty opisane w pkt 1 lit. c-d skargi kasacyjnej. Odnoszą się one generalnie do regulacji unijnych (art. 8 ust. 8 rozporządzenia (WE) Nr 561/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 marca 2006 r. w sprawie harmonizacji niektórych przepisów socjalnych odnoszących się do transportu drogowego (dalej rozporządzenie Nr 561/2006) w związku z art. 288 TFUE oraz w umowie europejskiej AETR dotyczącej pracy załóg pojazdów wykonujących międzynarodowe przewozy drogowe, sporządzonej 1 lipca 1970 r. w Genewie w związku z art. 27 ust. 5 ustawy o czasie pracy kierowców. Przede wszystkim tak skonstruowane stanowisko pomija fakt, że czym innym jest czas pracy kierowcy i wymagane przerwy w pracy z odpoczynkiem i czym innym jest prawo do odpoczynku nocnego dla kierowcy. W tym zakresie w pełni aktualne są argumentacje uchwał Sądu Najwyższego z 12 czerwca 2014 r., II PZP 1/14 i z 7 października 2014 r., I PZP 3/14), co też czyni zbytecznym ich szersze powielanie, skoro są dostępne i znane stronom postępowania.

Niewątpliwie harmonia z prawem UE jest prawidłowym modelem postępowania. Stąd jeszcze można odwołać się do motywów (pkt 17) rozporządzenia Nr 561/2006, zgodnie z którym, w razie zagrożenia ryzyka kolizji z prawem krajowym, czy też sprzeczności z prawem UE, ma ono na celu poprawę warunków socjalnych pracowników objętych jego zakresem. Niewątpliwie elementem poprawy warunków socjalnych jest zagwarantowanie pracownikowi prawa do rekompensaty kosztów związanych z podróżą służbową. Należy zatem w ramach prounijnej wykładni prawa dekodować art. 2 ust. 7 ustawy o czasie pracy kierowców i zachować nadal prawo pracownika (kierowcy w transporcie międzynarodowym) do uzyskania zwrotu kosztów noclegu, jeżeli pracodawca nie zapewnił wykonującemu pracę możliwości bezpłatnego noclegu. Aktualnie należy dodać, że Trybunał Sprawiedliwości UE postanowieniem z dnia 18 lutego 2016 r., C 325/15 stwierdził, że rozporządzenie (WE) nr 561/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 marca 2006 r. w sprawie harmonizacji niektórych przepisów socjalnych odnoszących się do transportu drogowego oraz zmieniające rozporządzenia Rady (EWG) nr 3821/85 i (WE) nr 2135/98, jak również uchylające

rozporządzenie Rady (EWG) nr 3820/85, a w szczególności jego art. 8 ust. 8 należy interpretować w ten sposób, że nie stoi ono na przeszkodzie uregulowaniu krajowemu, które określa warunki, w jakich kierowca pojazdu może domagać się zwrotu kosztów noclegu wynikających z jego działalności zawodowej.

W tej sytuacji analizy wymaga zarzut naruszenia art. 8 k.p., polegający na oddaleniu apelacji pozwanego, mimo że zasądzenie ryczałtu pozostaje w opozycji do zasad współzycia społecznego, gdyż służy nieuzasadnionemu wzbogaceniu się pracownika, zwłaszcza w przypadku braku faktycznego poniesienia przez niego kosztów noclegów i równoległego wypłacania „delegacji” w kwocie znaczenie wyżej niż suma diety i ryczałtu według przepisów prawa powszechnie obowiązującego. Idąc dalej, w ocenie skarżącego, brak jest podstaw do nakładania na pracodawcę dodatkowych obowiązków ponad uprzednio uzgodnione przez strony.

Przedstawione stanowisko dotyka faktycznie dwóch sfer, z jednej strony prawa procesowego, gdyż skarżący przyjmuje, że taki fakt (wypłacanie wyższych świadczeń niż należne) udowodnił w procesie, z drugiej strony dotyka prawa materialnego i uwypukla zarys stosowania art. 8 k.p. na etapie postępowania kasacyjnego. W nawiązaniu do pierwszego aspektu, pozwany w sprawie nie wdał się w spór i nie zgłaszał w obrębie tego postulatu żadnych wniosków dowodowych. Wszak zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia istotne znaczenie. Ten przepis musi być skorelowany z art. 207 § 6 k.p.c., który nakłada na stronę obowiązek niezwłocznego przedstawiania dowodów (i jednoczesnego pominięcia wniosków i twierdzeń spóźnionych). Ta funkcja jest koherentna z postulatem rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki (art. 45 Konstytucji RP), co oznacza, że próba jej aktywacji na etapie postępowania kasacyjnego nie może być skuteczna. Pasywna postawa podmiotu, zwłaszcza poruszającego się swobodnie w profesjonalnym obrocie gospodarczym, nie ulega sanacji po wydaniu prawomocnego wyroku w danej sprawie.

Z metodologicznego punktu widzenia zastosowanie art. 8 k.p. mieści się w granicach swobodnego uznania sędziowskiego. Sfera ta w ramach postępowania kasacyjnego może podlegać kontroli tylko w przypadku szczególnie rażącego i oczywistego naruszenia prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2012 r., I PK 88/11, LEX nr 1129308 i szeroko przytoczone w nim wcześniejsze

orzecznictwo). Treść klauzuli generalnej zawartej w art. 8 k.p. ujęta jest przedmiotowo, a nie podmiotowo. Nie kształtuje ona praw podmiotowych, nie zmienia i nie modyfikuje praw, jakie wynikają z innych przepisów prawa. Przepis ten upoważnia sąd do oceny, w jakim zakresie, w konkretnym stanie faktycznym, działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie jego prawa i nie korzysta z ochrony prawnej (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 2009 r., I PK 48/09, LEX nr 529757; z dnia 24 listopada 2010 r., I PK 78/10, LEX nr 725005; z dnia 12 stycznia 2011 r., II PK 89/10, LEX nr 737386; z dnia 2 października 2012 r., II PK 56/12, LEX nr 1243024). Stosowanie art. 8 k.p. pozostaje zatem w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności konkretnej sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2003 r., I PK 558/02, OSNP 2004 nr 16, poz. 283).

Godzi się zauważyć, że już Sąd Rejonowy ważył okoliczności dotyczące wypłat tak zwanych delegacji i ich potencjalnego wpływu na ocenę prawa do ryczałtu za noclegi. Pogląd ten zaaprobował również Sąd Okręgowy, choć nie można pominąć, że na etapie postępowania apelacyjnego skarżący nie eksponował omawianej konstrukcji. Wiadomym pozostaje, że rozpoznając apelację, Sąd drugiej instancji nie jest związany brakiem określonego zarzutu prawa materialnego (np. art. 8 k.p.), lecz zakres oddziaływania klauzuli generalnej wymaga uprzedniej aktywności dowodowej w procesie. Prowadzi to do sytuacji, w której strona prezentuje okoliczności faktyczne (przedkłada dowody), które sąd przy wydaniu orzeczenia pomija, ignoruje. Wówczas, obowiązek działania sądu odwoławczego w ramach systemu apelacji pełnej, daje podstawy do ingerencji w zaskarżony wyrok przez odwołanie się do art. 8 k.p. Natomiast zaniedbania strony w inicjatywnie dowodowej, czy też rozłożenie akcentu na inne okoliczności, może powodować (i w sprawie powoduje) brak identyfikacji spornego pola w płaszczyźnie zasad współżycia społecznego. Warto podkreślić, że fakt odwołania się pozwanej Spółki do orzecznictwa Sądu Najwyższego w piśmie przygotowawczym (k- 279), nie wywołuje dalszej aktywności sądu z urzędu w przedmiocie kompensaty ryczałtu innym świadczeniem wypłaconym pracownikowi. Chodzi o wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2015 r., II PK 248/14 (LEX nr 1816556). Algorytm pozwalający na wykorzystanie tego wyroku, sprowadza się do sekwencyjnego

działania. Po pierwsze ustalenia, że obowiązujący u pracodawcy regulamin wynagradzania przewiduje jedno świadczenie, które ma za zadanie kompensować różne koszty związane z podróżą służbową (dieta, ryczałt za nocleg). *Ad casum*, u pozwanego przewidziano w regulaminie odrębne świadczenia, skoro odwołano się do przepisów prawa powszechnie obowiązującego. Nie powstaje zatem domniemanie, że jedno świadczenie obejmuje swym zakresem różne ryzyka finansowe pracodawcy związane z podróżą służbową. Po wtóre, w sprawie II PK 248/15 kwestia wysokości tego odrębnego świadczenia (nazwanego ekwiwalentem), została klarownie wyjaśniona. Natomiast w przedmiotowym sporze pozostała w sferze przypuszczeń. Otóż pracodawca, powołując się na taki mechanizm wypłaty świadczeń, nie przedstawił symulacyjnego wyliczenia, choćby za dowolnie wybrany okres, które to pozwalałoby na wnioskowanie, że tego rodzaju wpłata obejmuje swym zakresem wszelkie koszty podróży służbowych i jest sumarycznie wyższa niż każdy składnik podróży służbowej oddzielnie.

Naturalnie pozwany może w procesie bronić się wszelkimi okolicznościami, które mają na celu wykazanie, że nie jest zobowiązany do zapłaty ryczałtu. Na tle rozpoznawanej sprawy Spółka podnosiła fakt wyrażenia zgody przez pracownika na nocleg w kabinie pojazdu oraz brak faktycznych kosztów poniesionych przez pracownika. Tego rodzaju stanowisko, wyjaśnione co do zasady w początkowym stadium rozważań, nie uprawnia do posiłkowego stosowania zasad współżycia społecznego. Opiera się na binarnym rozumowaniu, to jest albo prawo do ryczałtu nie powstaje, albo jest słuszne. Z kolei argument wypłacania wyższych świadczeń niż należne według regulaminu wynagradzania (powszechnie obowiązujących przepisów prawa) może uzasadniać odwołanie się do art. 8 k.p. Jednak tego rodzaju zabieg wymusza na pracodawcy ścisłe udowodnienie podstawy faktycznej. W sprawie rzecz odnosi się do tak zwanych delegacji. Charakteru tego świadczenia nie ocenia się po nazwie świadczenia, lecz z uwagi na jego właściwości, charakter i cel. Sposób obliczenia „delegacji” nie ma oparcia w regulaminie wynagradzania, gdyż tego rodzaju świadczenie nie było w nim przewidziane (wniosek z mocy art. 398³ § 3 k.p.c.). Mechanizm obliczenia ich wysokości (iloczyn przejechanych km x 0,30 zł) jest bliższy przyznania tej płatności charakteru wynagrodzenia za pracę, gdyż pozostaje w związku z ilością wykonanej pracy. Należy oczywiście

podkreślić, że wypłacenie delegacji (ekwiwalentu, etc.) może kompensować dietę i ryczałt z tytułu podróży służbowych, jeżeli jest wyższa niż suma tych świadczeń przewidzianych w regulaminie wynagradzania, a pracodawca ten fakt udowodni w procesie. Podniesione zaniedbania procesowe, jak też charakter wypłaconej w sprawie „delegacji” nie prowadzi do uwzględnienia skargi kasacyjnej. Żaden z tych argumentów nie może też przeciwdziałać słusznym roszczeniom powoda o zwrot ryczałtów za noclegi, skoro faktycznie przebywał poza miejscem zamieszkania, a tym samym ponosił wszelkie niedogodności, jakie wiążą się z nocowaniem (odpoczynkiem nocnym, spaniem) w warunkach odbiegających od noclegu w domu lub hotelu (motelu).

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł z mocy art. 398¹⁴ k.p.c. i art. 98 § 1 k.p.c.

kc